

Pornografii mówimy „nie”

Autor tekstu: **Andrzej Kleina**

Prawo i Sprawiedliwość (to taka partia, która sprawuje władzę w Polsce, gdyby ktoś jeszcze nie doświadczył, czy nawet w ogóle nie wiedział) do wielu wyzwań związanych z realizacją określonej wizji aparatu ucisku jakim jest państwo, dorzuciła sobie walkę z pornografią, jakby jej walki na wielu frontach mało było. Widać więc w kilku ostatnich dniach ruch niezwykle na gazetki i filmiki stosownej treści. Półki w sklepikach i wytypowanych stacjach benzynowych — pustoszeją, bowiem pornografia, aktualnie w Polsce legalna (poza treściami pedofilnymi i zoofilnymi), za moment może stać się przestępstwem.

Za sprzedawanie, przewożenie, czy — uwaga — przechowywanie nawet pism, fotografii i filmów zawierających zakazane treści groziłoby do dwóch lat więzienia. No, to już dzisiaj można niemalże zagwarantować, że Polska (jak długa i szeroka) stanie się państwem przestępców, czyli zbieraczy i oglądaczy po cichu. Gazetki i filmiki, przemycane będą jak bibuła w stanie wojennym.

Będą też plusy. Naród będzie się integrował na wspólnych seansach filmowych, jak w okresie stanu wojennego, odżyje życie towarzyskie w domostwach prywatnych, w ostatnich latach mocno zaniedbane... Opustoszeją knajpy, o przeróżnych salonach masażu nie wspominając. Jedynie co do ruchomych elementów krajobrazu przydrożnego można być bezwarunkowo pewnym, że będzie stanowić wartość constans. Tirówek nie ruszy nic, tirówek nie zabraknie...

Wróci zapewne stary jak pornografia problem definicyjny. Co jest pornografią? No, bo jeśli karać, to trzeba wiedzieć za co. Lobby seksuologów, a i innych licznych podróbek też, kasę teraz niemałą zarobi, będą wyjaśniać, pisać, w telewizji nie tylko publicznej bywać. Czy ostanie się próba definicyjnego traktowania pornografii jako tego „cóż”, co pobudza seksualnie?

Mój kumpel Stachu mawia, że definicja ta jest niebywale lipna, ponieważ nie wyczerpuje znamion ogólności. Czyli, to co jego podnieca, nie rusza wcale jego kumpla Zdzicha. I tak w koło Macieju, jak łatwo się domyślać.

Marszałek Marek Jurek opowiada się za całkowitym zakazem pornografii. Nie może bowiem bestya rodem z Zachodu, maluczki w Polsce deprawować. Ale nie tylko. Jego zdaniem — jest też jedną z form niewolnictwa, obraża bowiem naturę ludzką (?). Dlatego tempo PIS narzuciło, by deprawacji tej dać odpór jak najszybciej, z niewolnictwa lud wyzwolić. Nie chciałbym być posądzony o lobbowanie na rzecz kioskarzy, sklepikarzy, o producentach nie wspominając, ale milczeć nie potrafię.

- RODACY! Macie ostatnie 5 minut na zakup treści, dzięki którym wielu z was, na nowo poczuje się mężczyzną (wiem co mówię, jak mało kiedy...), młodzież płci obojga natomiast techniki stosowne podejrzeć mogła. Za chwilę wszystko to, nie tylko grzechem będzie (jak do tej pory, zdaniem marszałka Jurka), ale również przestępstwem niebywałym. Tak nam dopomóż PIS...

Jest bardzo prawdopodobne, że PIS rozochocony ewentualnym sukcesem legislacyjnym, zechce całkowicie uporządkować życie seksualne rodaków, a nawet zachowania kokietyjne o posmaku erotycznym a nawet bez. I następnym razem, marszałek Jurek, szczęśliwy ojciec piątki czy nawet szóstki dorodnych, już dorosłych dzieciaków, z echolalicznym współbrzmieniem posła Cymańskiego, też twórcy gromady dzieci, zechce kolejny projekt nam zafundować.

Będzie można się bzykać tylko raz w tygodniu, gdyż sprzeczne doniesienia o wpływie szczęśliwego, udanego seksu, wcale nie muszą przekładać się na nie tyle zwiększoną, ile normalną wydajność Polaków w pracy, podobną do tej, która wykazują dzielni rodacy za granicą macierzy...

Skoro więc limitowany seks, to skuteczny oręż w walce z szatanem, więc trzeba go unormować w taki sposób, aby szczęśliwi mieszkańcy „tej ziemi” na moment o tym nie zapominali. Ustali się więc, że blondyni do 170 cm wzrostu i wadze do 75 kg (wiek nieistotny) kochać się będą mogli z różnokolorowymi fryzurami (o wadze nie wspominam) tylko w poniedziałki.

Wtorek będzie zabezpieczony dla rudych, środa dla pracujących na roli, wszystko zostanie skutecznie dopracowane. Nad wykonaniem zarządzenia będą czuwały teściowe, które dostaną z tego tytułu dodatek do emerytury, a także społeczne trójki: nauczyciel, policjant i element społeczny (mile będą w nich widziane kobiety po menopauzie, z przyczyn oczywistych).

Niewykluczone, że zostanie zgłoszony do laski marszałkowskiej sprzeciw łysych, którzy wyznaczony im piątek potraktują jako zamach na swoje dobra osobiste, gdyż w piątki grywają wieczorami w brydża i żaden tam im seks w głowie, a jednak okazji stracić by bezpowrotnie nie chcieli.

Podobno Zygmunt Freud powiedział kiedyś, że człowiek rodzi się już neurotyczny. Stachu powątpiewa i twierdzi, że w najlepszym przypadku to tylko połowa prawdy. A nawet — twierdzi — jeśli to fakt, to w takim razie rodzi się pośród neurotycznych współplemieńców, którzy z łatwością mogą stać się psychotykami, a powodem tego stanu rzeczy może stać się u nas Marek Jerzy (Stachu nie chce być z nim na miękko i nazywać go Jurek).

Stachu jest zwolennikiem tantry, powiada więc, że w seksie należy zapomnieć o kontroli. Współczesnemu człowiekowi zapewne tylko seks dostarcza największej możliwości powrotu do całości, ponieważ seks jest w nim najgłębszym biologicznym centrum. Z niego się rodzisz. Każda twoja komórka to komórka seksu. Całe twoje ciało jest zjawiskiem energii seksualnej. Stachu idzie nawet dalej. Powiada, że jeżeli to wszystko pan Jerzy zrealizuje, to miast pragnienia uprawiania seksu, a więc żądz, powstanie kategoria mentalna, substytut seksu - myślenie o nim. Bo Stachu się nie czaruje, większość ziomali uprawia seks dzięki pornografii. On również, ale takie czasy neurotyczne...

A może marszałek Marek Jurek jest cichym lobbystą producenta Viagry? I pornosy w łeb! Kto to może wiedzieć, poza ewentualnie samym Jurkiem. Różne przecież rzeczy w sejmie uchwalali...

Dołączam przesyłkę otrzymaną od Stacha mailem. Autorstwa Ryszarda Marka Grońskiego z roku bodajże 1997. Bez komentarza, oczywiście. Zezwalam Państwu na autonomiczny, skoro jeszcze można mówić...

Kiedy	włazi	jeź	na	jeża	-
Weź	się	lepiej	do		pacierza.
Pod	kogutkiem	gdacze		kurka	-
Zaalarmuj		Marka			Jurka.

SkoQ.pl



Kiedy Wołaj:	osa Skończyć	bzyka z	tym	osę	- pornošem!
Pies Grzech!	na Kościuszko	suczce, na	koń na	na to	klaczy patrzy...
Gdy Nastaw	zapyla radio	trzmiel	na	liliję	- Maryję!
Zapamiętaj, Rozbuchana		dziatwo jest			młoda: przyroda.
Pociąg Od pociągu zdrowszy wolant.	zmysłów?	-	W	państwie	Poland

Andrzej Kleina

Studiował "nauki fizyczne" w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończył Studium Nauczycielskie o profilu wychowania fizycznego w Gdańsku Oliwie oraz psychologię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Aktualnie współpracuje z Kurierem Iławskim, tygodnikiem powiatowym w województwie warmińsko- mazurskim. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-04-2007 Ostatnia zmiana: 06-04-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5335) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5335>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl